

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Nad-duńskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 13. listopada. Kanonik honorowy i samborski fac. proboszcz ks. Jedliński złożył kapitał 200 złr. w obligacyach pożyczki narodowej z tem przyznaczeniem, aby roczne z niego procenta służyły na premia dla dwóch dziewcząt samborskiej głównej szkoły p. nieńskiej.

Rozporządzając fundacyą tą w myśl szanownego dawcy, podaje c. k. Namiestnictwo szlachetny ten uczynek z należytym uznaniem do wiadomości publicznej.

Na założenie szkoły trywiałnej w tutejszej włości Czernańce, z którą ma być połączona także gruntowa nauka uprawy jarzyny, owoców i wina, zobowiązali się właściciel dóbr Jerzy Hormuzaki i Czernańska gmina do następujących składek:

1) Daruje rzeczony właściciel dóbr grunt, obejmujący jedną falcę przestrzeni, na wystawienie budynku szkolnego i założenie warzywnego ogrodu dla nauczyciela i szkoły owocowej, daje potrzebny na wystawienie szkoły materiał i przyrzeka wybudować szkołę z własnych zasilków, do czego gmina ma się przyczynić tylko robotą pociagową i ręczną.

2) Przeznacza gmina 5% procenta subskrybowanego przez nią w kwocie 5000 złr. m. k. kapitału pożyczki, a to 200 złr. m. k. na opędzenie płacy nauczyciela, 25 złr. na posługacza szkolnego, a 25 złr. na zakupienie 5 kubicznych sągów drzewa na opał.

3) Gotowy budynek szkolny będzie gmina utrzymywać zawsze w dobrym stanie i skutecznie przywóz drzewa na opał.

C. k. krajowy rząd bukowiński ma sobie za szczególniejszą przyjemność te godna naśladowania dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podać niniejszem do wiadomości powszechnej.

Czerniowce 26. października 1858.

Ameryka.

(Nowe linie telegraficzne. — Wybory w Stanach. — Ukrócenie bezprawnych wypraw. — Dowóz Kuliów. — Wiadomości bieżące.)

Malifax, 5. listopada. W Buffalo założono na Niagarze telegraficzną linię, która kanadyjskie linie łączy z liniami Zjednoczonych stanów.

— Przy wyborach w Massachusetts odniosła partya republikańska świetne zwycięstwo. Znaczną większością głosów obrano znowu gubernatora Banks. Do kongresu i do prawodawczego zgromadzenia państwa obrano także republikańskich kandydatów.

— Prezydent Zjednoczonych stanów p. Buchanan wydał pod dniem 30. października proklamacyę, w której przestrzega amerykańskich obywateli, ażeby w przygotowującej się „trzeciej bezprawnej wyprawie na Nikaraguę“ nie brali żadnego udziału. Oraz zaleca urzędnikom Zjednoczonych stanów zapobiegać ile możności bezprawnym przedsiębiorstwom tego rodzaju.

— Prezydent przyjmował generała Paeza w bardzo przyjaźny sposób, i przemawiał do niego jako do „obroncy wolności swojej ojczyzny.“ (Venezueli.)

— Żółta febra ustąpiła w Nowym Orleansie prawie zupełnie.

— Według dzienników wychodzących w Honolulu robili Roszanie amerykańskim okrętom płynącym na połów wielorybów w ochockim morzu wielkie trudności.

— Według wiadomości z Jason Island z dnia 25. lipca ładują tam codziennie do 50 beczek guano na okręta.

— Słychać, że japoński książę z świtą składającą się z 14 osób przyjedzie do Zjednoczonych stanów.

— Z Hawany donoszą pod dniem 26go października o przybyciu z Honkongu angielskiego parostatku „Scotia“ z 430 Kuliami; 134 Kuliów umarło w drodze. Prócz tego zawiął także angielski śrubowy parostatek „Cleopatra“ z 374 Kuliami z Amoy; w drodze umarło 76 Kuliów.

— Z Vera-Cruz piszą pod dniem 22. października, że generał Degallado naczelny wódz stronnictwa konstytucyjnego wkroczył na dniu 5go października do Guadalaxary. Stronnictwo konstytucyjne zdobyło Zacatecas.

Anglia.

(Robert Owen i. — Depesze J. Younga i misya p. Gladstone. — Utrzymanie traktatu Clayton-Bulwer.)

Londyn, 20go listopada. Przedwczoraj zmarł w Londynie Robert Dale Owen, założyciel socjalizmu w Anglii. Liczył już lat 89, w ostatnich chwilach nie odstępował go syn, p. Robert Dale Owen, poseł amerykański przy dworze hiszpańskim. Od imienia zgasłego zwał się także socjalizm owenizmem w Anglii.

— Jak wiadomo oświadczył rząd urzędownie, że ogłoszenie depeszy sir J. Young'a w sprawie wysp jońskich nastąpiło bez jego woli i wiedzy, i nakazał przy tej sposobności ścisłe śledztwo, jakim też sposobem depesza ta dostała się do powszechnej wiadomości. Oprócz tego zaprotestował rząd jeszcze i w dzienniku *Standard*, będącym niejako dodatkiem do dziennika *Morning Herald* — przeciw tej pogłosce, jakoby zamierzał nadwarczenia traktatów z roku 1815, zaprowadzając na wyspach jońskich zamiast przysługującego mu z prawa protektoratu, zupełną tam udzielność Anglii. *Standard* oświadcza dalej, że to bynajmniej nie jest zamiarem misyi poruczonej p. Gladston'owi, i że gabinet hrabi Derby nie przyjmuje odpowiedzialności za projekta wyłuszczone w depeszy sir J. Younga.

Zdaje się jednak, że ogłoszenie tych depesz jest zamachem stronnictwa niezyczliwego gabinetowi terażniejszemu. Śledztwo przedsięwzięte wykryje zapewne całą tę sprawę, i wtenczas się okaże, że ogłoszenie depeszy Younga uskutecznione takim samym sposobem, jak niegdyś i listu Canning'a podczas moeyi Cardwell'a.

— Według doniesień dziennika *Morning Herald* domaga się Anglia i Francya od Stanów zjednoczonych nie tylko tymczasowego utrzymania traktatu Clayton-Bulwera, lecz także i zachowania postanowień traktatu w takim duchu, w jakim je obydwie te mocarstwa europejskie pojmują. Oprócz tego oznajmiły jak słychać Francya i Anglia gabinetowi w Waszyngtonie, że postanowiły wspierać kompanię zorganizowaną przez p. Belly względem wybudowania kolei żelaznej wzdłuż cieśniny w Nicaragua.

Francya.

(Baron Bourqueney powrócił. — Okręta rosyjskie w Villafrance. — Komisya w sprawie wolnych wychodźców i najemników kolonialnych. — Nowe rozporządzenie w algierskiej organizacyi. — Wiadomości bieżące. — Dekret urzędzenia kasy budowniczej w Paryżu.)

Paryż, 20 listopada. Baron Bourqueney przybył wczoraj do Paryża i pospieszył zaraz do Blois, gdzie każe pochować przywiezione z Wiednia pośmiertne zwłoki żony i dziecka. Nie podlega wątpliwości, że dyplomata ten nie powróci już do Wiednia. Zamysła usunąć się zupełnie w zacisze prywatnego życia.

— Według telegraficznej depeszy z Nissy zajęły wczoraj dwa okręta rosyjskie przystań w Villafrance. Rosyjscy żołnierze obsadzili zaraz miejsca, gdzie stały dawniej strażnice sardyjskie.

— Komisya w sprawie wolnych wychodźców murzyńskich zgromadziła się dnia 17go b. m. o pół do dziewiątej wieczor na pierwsze swe posiedzenie pod przewodnictwem księcia Napoleona. Oczywiście nie przyszło od razu do żadnej stanowczej uchwały, członkowie wymieniali tylko swoje zdanie w niektórych kwestyach pomniejszych i naradzali się, kogoby należało wysłać na miejsce werbunków dla lepszego rozpoznania całej sprawy. Bo do głównej zasady w tej tak ważnej dla francuskich kolonii kwestyi zgadzają się Cesarz i książę Napoleon, że należy zaniechać dalszych werbunków. Książę nie tał się z tem zdaniem od dawna już w poufnych rozmowach. Chodzi teraz tylko głównie o to, aby tak zręcznie ułożyć całą sprawę ze stanowiska politycznego, żeby ustąpienie Francyi nie wydawało się owocem obcych, mianowicie angielskich wpływów. Spodziewać się, że rząd francuski jak w wielu innych wypadkach, znajdzie i tutaj stosowną drogę pośrednią. Najbezsronniejsi w tej kwestyi sędziowie, kapitanowie okrętów francuskich, stojących od kilku lat u wybrzeży afrykańskich, nie mogą zaprzeczyć, że naczelnicy afrykańscy dostawiają francuskim okrętom wolnych robotników murzyńskich w kajdanach jak zwykle niewolników. Oprócz tego podnieca także wywóz murzynów wojny, napady i rabunki w tych okolicach afrykańskich, bo przewodzący ubiegają się za jeńcami dla

okrętów francuskich. W zupełnej sprzeczności z podobnym wykładem rzeczy sili się dowieść kapitan Simon w świeżo wydanym swym pamiętniku, że wywóz murzynów jest nietylko zbawiennym dla kolonii francuskich ale nawet największym dobrodziejstwem dla nich samych, bo w koloniach francuskich jak najpomyślniejsza czeka ich dola. — Wraz z kapitanem Simon poczytuje także wielu doświadczonych w zdaniu ludzi, że Kuliowie nie zdołają zastąpić murzynów osadom francuskim. Lubo też zgadzają się na usunięcie dotychczasowych nadużyć, myślą przecież nad innymi sposobami aby według potrzeby zaludnić kolonie wolnymi robotnikami.

— Utworzenie nowej administracji w Algierji postępuje spiesznie. *Monitor* ogłasza dziś dalsze rozporządzenia w tej mierze. Książę Napoleon kazał oznajmić, że archiwa na mapy i publiczne dokumenta kolonii zostaną teraz przeniesione do ministerium dla Algierji i kolonii, oraz że każdy, kto zechce przeglądać dokumenta, ma się udawać w tej mierze do księcia ministra.

— Arabskie plemiona, które napadły francuskiego kaida w prowincyi Konstantynie, będą surowo ukarane. Jenerał Mac Mahon wysłał natychmiast dostateczne oddziały wojska na spieszne przytlumienie niepokoju.

— *Monitor* ogłasza cesarski z Compiègne pod dniem 14 listopada datowany dekret, mocą którego na wniosek ministra spraw wewnętrznych urządzoną zostanie kasa paryskich budowli. Ta kasa, zwana „Caisse des travaux de Paris“, działać ma według artykułu 1go tego dekretu, pod ręką miasta Paryża i pod zarządem prefekta Sekwany, jako urząd skarbu dla wielkich publicznych miejskich budowli. Według artykułu 2go wypłacać ma wszystkie wynagrodzenia pieniężne, które zostały wyznaczone z ugody, albo z wywłaszczenia w drodze sądowej. A przy wzniesieniu takich publicznych budowli, które budują na mocy cesarskiego dekretu, albo na mocy ministeryalnego upoważnienia; ta kasa ma oraz pokrywać wszystkie, za słuszne uznane koszta i wydatki wszelkiego rodzaju, które odnoszą się do tych miejskich budowli. Prefekt Sekwany przekazuje do tej kasy według 3go artykułu: 1) kwotę osiągniętą ze sprzedanych materiałów wywłaszczonych nieruchomości; 2) cenę tych części nieruchomości, które pozostają do rozrządzenia i odstąpienia są miastu; 3) rozmaite dalsze dochody będące w stosunku z działaniami, które poruczone są kasie. Według art. 4go otwiera kasa na każde przedsięwzięcie budowy osobny rachunek, a sumy, które otrzyma albo wypłaci, mają być policzone na ciężary albo kredyt tego przedsięwzięcia, do którego odnoszą się. Art. 7. upoważnia paryską kasę budowli puszczać w obieg kredytowe papiery, ażeby według potrzeby pokryć mogła wydatki urzędu skarbowego; zawsze jednak wydawać wolno jej taką tylko kwotę, jaką rada gminy wyznaczy uchwałą, i Cesarz potwierdzi dekretem. Na mocy art. 8. ponosi miasto wszelkie z umieszczenia tych papierów i z administracji kasy wypływające koszta, a w miejskim budżecie otwarte zostaną dla zabezpieczenia spłacenia tych kosztów osobne kredyty. Art. 9. postanawia, że kierownictwo tej kasy poruczone być ma jednemu z dyrektorów podwładnych prefektowi Sekwany; ten dyrektor czuwać ma nad wykonaniem odnoszących się rozporządzeń i zleceń, oraz kontrolować kasyera, dalej obrót funduszy, wypłaty i w ogóle wszystkie działania kasy rozporządzać, nareszcie przedkładać prefektowi roczny budżet, równie jak w końcu administracyjnego roku sprawozdanie o skutecznionych działaniach. Według art. 12. proponuje tego dyrektora prefekt Sekwany, a mianuje minister spraw wewnętrznych; kasyera zaś i innych urzędników mianuje prefekt Sekwany. Dyrektorowi, kasyerowi i innym urzędnikom kasy zabrania się artykułem 13. wchodzić albo brać udział pośrednio albo bezpośrednio w sprawach odnoszących się do paryskich budowli. Artykułem 14. mianuje się obradujący wydział, który przedkładać ma swe sprawozdanie o kwocie kaucyi, jaka ma być dana kasie, również jak o finansowych z służby wynikających działaniach, osobliwie o rodzaju w obieg puścić się mających papierów kasowych, o epoce emisji i spłacie i o wszystkich warunkach wydawania tych papierów, oraz o corocznem sprawozdaniu dyrektora i o wszystkich do urzędu i toku kasowej służby odnoszących się kwestyach. Ten dozorowy wydział pod prezydencją prefekta składa się z gubernatora banku, jeneralnego dyrektora kasy umarzającej, dyrektora powszechnego obrotu w ministerium finansów i z trzech członków rady gminy paryskiej, których na propozycję prefekta Sekwany mianuje minister spraw wewnętrznych. Jak słychać, przyspieszają z wielką gorliwością fortyfikacyjne roboty w Civita-Vecchia pod kierownictwem francuskich inżynierów.

Belgia.

(Obrady w izbach. — Książę Walii w przejeździe. — Starzy i postępowi liberaliści.)

Bruxela, 18. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby toczyły się dalsze obrady nad nową ustawą względem aresztu za długi.

— Książę Walii wczoraj przyjechał tu z Anglii i udał się dzisiaj w dalszą podróż do Niemiec.

— Tak zwani „postępowi liberaliści“ gotują się do walki z stronnictwem „starych liberalistów“ przy sposobności wyborów w bruxelskim 23.000 mieszkańców liczącem przedmieściu St. Josseten-Novde.

Szwajcarya.

(Nowa ustawa prasy.)

Berna, 17. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu wielkiej rady kantonu Berny uchwalono ważną ustawę. Rząd przedłożył de-

kret, na mocy którego zniesiona być miała ustawa prasy z 1853 roku; dzieło p. Fischer z Reichenbachu. Występował też żywo w obronie swego dzieła, ale napróżno. Większością 118 przeciw 47 głosom uchwalono zniesienie ustawy i poruczono rządowi przedłożyć projekt innej ustawy.

Włochy.

(Rozpoczęcie toku spraw sądowych. — Otwarcie seminaryum.)

Florenceya, 14. listopada. Z dniem św. Marcina ustają zwykle przejazdki na wieś mieszkańców tutejszych, i rozpoczynają się znów sprawy przerwane 1. października. Również 10. listopada kończą się i ferie sądowe. Wszyscy urzędnicy sądowi schodzą się do kościoła Santa Maria del fiore na uroczyste nabożeństwo, a po tem wracają do biur rozmaitych, gdzie prezydenci i prokuratorowie państwa mają do nich przemowę solenną.

— Tego roku odbyła się 10. listopada także i ważna czynność otworzenia seminaryum arcybiskupiego, które zamknięte od roku 1848 służyło roku 1849 za szpital wojskowy aż do ustąpienia wojsk austriackich z Toskanii. Uznano za rzecz potrzebną przywrócić ten instytut, i zajęto się jego restauracją, lecz dla zgonu arcybiskupa Minucci nie otwierano seminaryum. Terazniejszy jednak arcybiskup monsignor Lamberti zajął się gorliwie tą sprawą zaraz po objęciu godności arcybiskupiej, a za jego staraniem ma już zakład nowych nauczycieli i uczniów.

Niemce.

(Czynności zgromadzenia związkowego. — Sekty nowe. — Projekt połączenia Elby z morzem bałtyckim.)

Frankfurt nad Menem, 18. listopada. Sejm związkowy potwierdził jednogłośnie na dzisiejszem swem posiedzeniu wniosek prezydialny z d. 11. b. m., aby najnowsze noty duńskie przydzielić do rozpoznania wydziałom. Nastąpiły potem odczyty kilku sprawozdań inspekcyjnych o stanie rozmaitych wojennych koatyngentów związkowych, a w końcu przyjął sejm pisma wierzytelne now go posła francuskiego hrabi Fenelon, mianowanego w miejsce hr. Montessuy.

— W okolicach Ulmu zawiązała się znów sekta tak zwanych Bükleanów. Założycielem jej jest niejaki Tobiasz Bükle, który wypuszczony niedawno z domu obłąkanych w Zwiefalten usiłował natychmiast zjednać sobie zwolenników, i co mu się po części powiodło.

— P. Jansen z Ameryki północnej ułożył plan wybudowania kanału morskiego, który przechodząc przez Holsztyn łączyłby Elbę, a mianowicie Hamburg z morzem bałtyckim, tak, że możnaby wcale Zund ominąć. Plan ten jest tem ciekawszy, zwłaszcza że kanał ten urządzony być ma nawet pod największe okręta morskie. Lecz wątpią o tem, czy w tak wielkich rozmiarach mógłby przyjść do skutku. Angielscy inżynierowie n. p. są tego zdania, że kanał suezki, jeśli kiedy przyjdzie do skutku, nie zdoła wiele zaszkodzić Przylądkowi, gdyż na przyszłość żegluga handlowa odbywać się będzie okrętami olbrzymimi, a kanał suezki mógłby tylko przystępny być dla okrętów średniej wielkości. P. Jansen starał się o względy rządu pruskiego dla swego projektu, i odwoływał się w tej mierze do życzliwych przyrzeczeń gabinetu francuskiego. Z Berlina poszło też zapytanie do Paryża, i taką otrzymano odpowiedź, że rząd francuski uznaje w prawdzie załugę projektu Jansen'a, lecz nie znając bliższych w tej mierze szczegółów, nie może jak na teraz projektu tego popierać.

Dania.

(Depesza gabinetowa.)

Rozmaite dzienniki zawierają treść depeszy przesłanej przez gabinet w Kopenhadze poselstwem swym w Londynie, Paryżu, Petersburgu i Sztokholmie na mocy królewskiego patentu z 6go b. m. w sprawie księstw Holsztynu i Lauenburga. Pismo to jest obszernie i mówi po większej części o rzeczach już wiadomych. Ograniczamy się przeto na konkluzji pisma tego, w której rząd duński oświadcza wyraźnie, że w drodze koncesyi niepodobna mu już dalej postąpić.

Szwecya i Norwegia.

(Stronnictwa polityczne.)

Sztokholm, 12. listopada. Stronnictwa polityczne Szwecyi podzieliły się jak nateraz na stronnictwo staro-zachowawcze, na staro-liberalne i na postępowe. Przewodnikiem pierwszego jest jenerał Lefrén, wcale absolutysta, który na sejmie powstaje przeciw wszelkiej tolerancji religijnej, ma powierczowność okazałą i wielki dar wymowy. Po nim następują: Tersmeden i Tham, z których ostatni łączy z charakterem łagodnym i gibkim także i wielką przeczorność. Do starszej partii liberalnej należy znaczna część szlachty, a między tem hrabia Platen, baron Sprengporten, baron Raab, S. Koch i L. Mannerskranc. Podczas zgromadzenia sejm szwedzkiego przyjmuje gościny i zamożny hr. Platen członków tego stronnictwa zwykle w swoim pomieszkaniu, gdzie się zawiązuje rodzaj klubu i odbywają narady względem przyszłego na sejmie głosowania. Do stronnictwa postępowego należą z dawniejszych członków: hr. Ankersvaerd, hr. Stael Holsztynu i Hjerty, a z młodszych między innymi: pp. Raab, Creutz i Cederskjöld. To stronnictwo i niektórzy członkowie dawnego stronnictwa liberalnego są głównymi reprezentantami idei skandauwskiej w Szwecyi, która jednak niezakorzeniła się wcale u ludu tak w Szwecyi, jak i w Danii, a o czem świadczy najlepiej tegoletni festyn ludowy w Ramlösa.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt rady administracyjnej. Dokończenie.)

Art. 7. Po upłynieniu terminu oznaczonego w artykule 4tym dla osiedlenia żydów na roli, rząd gubernialny zarządzi sprawdzenia na gruncie, czy rzeczywiście osiedlono w nabytym przez uprzywilejowanego majątku 25 kolonistów żydowskich i jeżeli się przekonano, że obowiązek ten został spełniony, zwróci mu całą sumę złożoną na kaucyę, wraz z narosłym procentem. W razie przeciwnym, nie zwracając uprzywilejowanemu kaucy, o niedopełnieniu warunku komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych doniesie, która zarządzi sama na koszt uprzywilejowanego osiedlenie rzeczonych kolonii.

Art. 8. Do działu IIIgo wykazów hipotecznych ma być wniesione ostrzeżenie, że w dobrach przez uprzywilejowanego nabytych, ilość kolonii żydowskich, jaką nabywca w terminie artykułem 4tym niniejszego postanowienia oznaczonym osiedli, ma być utrzymana dopóki dobra te w posiadaniu uprzywilejowanego zostawać będą, i że w razie, gdyby zmniejszona została, a we dwa lata najdalej od czasu ubytku, innemi osadnikami dopełniona nie była, rządowi służyć będzie prawo w drodze administracyjnej, na koszt uprzywilejowanego, osiedlenie to uskutecznić. W ostrzeżeniu tem jednak ma być demieszczoną wzmianka, że liczba osad żydowskich o tyle uleździe będzie mogła zmniejszeniu, o ile osiedleni żydzi przejdą na wiarę chrześcijańską.

Art. 9. Nadane niniejszem postanowieniem Lesserowi Levy prawo nabywania dóbr ziemskich, nie rozciąga się do dóbr położonych w obrębie nadgranicznym od strony Prus i Austrii, w odległości 21wiorstowej, w którym to obrębie starozakonnym tam od dawna nie zamieszkałym, stale przybywać nie wolno.

Art. 10. Uprzywilejowany nie może karczować ani wycinać na handel lub sprzedaż lasów, znajdujących się na gruntach w dobrach nabytych, dopóki nie zostaną urządzonymi i zagospodarowanymi według zasad dla leśnictwa rządowego ustanowionych, lub tych, jakie dla urządzenia lasów prywatnych zostaną postanowione.

Art. 11. Uprzywilejowany Leser Levy nie może w nabytych przez siebie dobrach sprawować urzędu wójta gminy, którego wybór i nominację z osób wyznania chrześcijańskiego rząd sobie zachowuje, lecz koszt utrzymania zastępcy wójta gminy, w określonych przepisami granicach, ponosić będzie uprzywilejowany jako właściciel.

Art. 12. Prawo kolacji wszystkich beneficjów kościelnych, w dobrach przez starozakonnego Lessera-Levy posiadanych, nie do niego lecz wyłącznie należy do rządu, co wszakże nie uwalnia uprzywilejowanego od obowiązku z ogólnych przepisów wynikającego, przykładania się z tytułu kolatora i dziedzica, wspólnie z parafianami, w odpowiednim stosunku, do składek na utrzymanie kościoła, ementarzy, plebanii i t. p.

Art. 13. Oficyaliści do zarządu dóbr użyci, tylko być mogą z osób należących do jednego z wyznań chrześcijańskich, dopóki nabywca w dobrach swych włościan nie oczynszuje; poczem może utrzymywać oficyalistów starozakonnych, dobrami zarządzających.

Art. 14. W dobrach przez Lessera Levy nabyte się mających, szynk trunków nie przez jego współwyznawców, lecz wyłącznie i koniecznie przez chrześcijan prowadzony być winien.

Art. 15. Nadane niniejszym przywilejem prawo obywatelstwa, to jest prawo nabywania dóbr ziemskich i inne prerogatywy, służą tylko samemu uprzywilejowanemu.

Art. 16. Na mocy niniejszego przywileju, wolno jest Lesserowi Levy kupować nieruchomości miejskie, mieszkać we wszystkich miastach Królestwa i przy wszystkich ulicach, z zastosowaniem się do przepisów, prowadzić wszelkie zakłady przemysłowe, handlowe i inne procedera, z tem co do miasta Warszawy zastrzeżeniem, iż na ulicach egzymowanych, od zamieszkania starozakonnych wyłączonych, wolno jest jeden tylko prowadzić proceder i to pod własną firmą i na rzecz swoją.

Art. 17. Wykonanie niniejszego postanowienia i umieszczenia go w dzienniku praw, rada administracyjna komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, oraz komisji rządowej i sprawiedliwości, w czem do której należy, porucza.

Działo się w Warszawie dnia 7. (19.) października 1858.

Namiestnik, generał-adjutant, (podpis.) *Książę Gorczakow.* — Dyrektor główny, prezydujący w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, radca tajny (podp.) *Muchanow.* — Sekretarz stanu, rzeczywisty radca stanu, (podp.) *J. Karnicki.*

Księstwa Naddunajskie.

(Termin zwołania sejmiku uchwalony w senacie.)

Belgrad, 11. listopada. Przed kilką dniami podpisał książę ustawę względem wyborów i zgromadzenia ludu sejmiku, a wczoraj powziął senat na walnem swem zgromadzeniu uchwałę, aby zagaic sejmik w Belgradzie w dzień św. Jędrzeja, patrona kraju, kiedy corocznie obchodzi naród pamięć wyswobodzenia Serbii. Do tego dnia, t. j. 30. listopada dawnego stylu, ma już stanąć z tarcie sala obrad w Belgradzie. Niezawodnie też przybędzie w tym czasie spodziewany komisarz turecki.

Turcyja.

(Proces i więzienie z Dzedy. — Niepokoje w Trypolidzie.)

Według doniesień gazety tryestyńskiej znajdują się w sprawozdaniu nadzwyczajnego komisarza tureckiego Izmaela Baszy o wy-

padkach w Dziedzie ciężkie zarzuty przeciw odwołanemu teraz gubernatorowi tamtejszemu Namuk Baszy, pułkownikowi artylerji Hassan-Bejowi i Mutesaryfowi Abdullu Aga. W liczbie 36 więźniów z Dzedy trzymany w Stambule w okowach, znajduje się także 6—7 chłopców od lat 12—14. Suma żądanego wynagrodzenia wynosi 400.000 kies (każda po 500 niemal talarów.)

— Fanatyzm muzułmanów przytłumiony z trudnością w Egipcie, zagraża co chwila niebezpiecznym wybuchem w Trypolidzie. Kosztowało wiele niedawno, aby uśmierzyć rokosz jednego pułku arabskiego, który stanowi czwartą część załogi stolicy, a od tego czasu obawiają się chrześcijanie bezustannie krwawych zająć i nie odkładają broni we dnie i nocy. Według listów otrzymanych w Europie z dnia 20. października zanosilo się w dzień narodzin Mahometa na krwawy zamach przeciw chrześcijanom, a podziękować tylko sprężystości i gorliwości władz i europejskich reprezentantów, że ta razą ominęło jeszcze niebezpieczeństwo. Ogłoszono wówczas miasto w stan oblężenia, a ciągle jeszcze przeciągają liczne patrole po główniejszych ulicach miasta, silna straż czuwa u dzielnic chrześcijan, wszystkie warte są podwojone, a chrześcijanie czuwają ciągle pod bronią. Wielu mieszkańców europejskich szczególnie z Malty zaniosło znaczniejsze kosztowności na pokłady okrętów europejskich w porcie. W kilka dni mają skończyć się uroczystości Moulond a potem zwolnieje może dzisiejszy fanatyzm muzułmanów, podniesiony głównie przemowami i kazaniami ulemów i derwiszów.

A z y a.

(Stan rzeczy w Anamie. — Duchowieństwo. — Wojsko anamskie.)

Według *Pays*, który ma wiadomość z Manili po 25.. a z zatoki Turo po 20. września. był stan rzeczy do tego czasu niezmienny. Znajdujące się wojska nie miały niedostatku w żywności i w wodzie do picia, ale z niecierpliwością czekały na przybycie drugiej dywizji hiszpańskiej, przed której przybyciem nie dało się nic przedsięwziąć. Na podane do anamskiego rządu w Hue *ultimatum*, nie nastąpiła żadna odpowiedź, a wyznaczony termin dziesięciu dni już dawno upłynął. Dnia 19. września otrzymali Francuzi od msgr. Pellerio, biskupa w Biblos i apostolskiego wikaryusza w północnej Kochinchinie wiadomość, że mu się udało uniknąć prześladowania, które w miesiącach lipcu i sierpnia było bardzo gwałtowne, i że z kilkoma innymi kapłanami ukrywa się na północy w lasach prowincji Kuang-nan, jednak przy końcu września lub na początku października zamysła przybyć do obozu pod Turo. Przybycie Francuzów zrobiło na anamskich chrześcijanach głębokie wrażenie. Katolicki kler w królestwie Anam składa się, według tych podań, które może są przesadzone, z trzech set księży, z których szóstą część złożona jest z księży krajowych; jednak ci księża są rozsypani po kraju „pośród sfanatyzowanej okrutnym rządem ludności.“ Francuzi przedsięwzięli kilkakrotne rekognoskowania, między innymi ku miastu Faj-fo, położonemu na ostatniej kończyńce zatoki Turo, posiadającej doskonale port, do którego zwykle zawijają chińskie dzunki handlowe, i gdzie od roku 1779 znaczna liczba chińskich rodzin osiadła. Wtedy bowiem używał Nuyan-Anli wszelkich sposobów, ażeby podnieść handel z zagranicą; dopiero w roku 1822 rozkazał Minh-Menh, z politycznych powodów ażeby ustał handel z zagranicą. Armie anamską według najnowszych rekonesansów francuskich podają na 12.000 do 15.000 ludzi, którzy zaopatrzeni są w angielskie i amerykańskie karabiny i działa, ale nie mają ani wprawy, ani dowódcy, i już dawno nie są tak organizowani, jak w roku 1787, w którym oficerowie francuscy postawili je na stopie organizacyjnej. Teraźniejszy Król Dü-Dü jest skąpcem jakiego szukać i nie zrobił ani dla swego wojska ani dla fortyfikacji nawet tego, co jest najpotrzebniejsze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 23. listopada. Akcyonaryusze tryestyńskiego banku komercyjonalnego wybrali na wczorajszym swem walnem posiedzeniu członkami wydziału panów Marpurga i Parente, Carbiago, Rittmeyer, Ralli, Vieco, Mondolfo, Schröder i Kouow.

Wenecya, 22. listopada. Patriarcha mianował członków komisji względem patronatu nad opuszczonymi chłopcami.

Nizza, 20. listopada. Dziś albo jutro ma przybyć do tutejszego portu siedm okrętów rosyjskich, które złączono z temi dwoma, co znajdują się na śródziemnym morzu, utworzą małą eskadrę w opiekę komercyjalnych widoków Rosyi. „Połkan“ odpłynął do Genuy. W mieście tem zaszły burzliwe sceny pomiędzy studentami, podczas kiedy hr. Cavour zwiedzał jeden z tamtejszych zakładów naukowych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korniowa. — Risslingen Mich., z Dobrotwora — Hr. Koziembrodzki Wł., z Podkamienia. — Łodyńscy St i Hironim, z Milatyna. — Rutikowscy Henr. i Kaj., z Świtarczowa — Hr. Wilczek, c. k. podporuczn., z Wiednia.

Hotel europejski: PP. Papara Henr., z Petuka. — Papara, z Zubowmostów. — Spedakowski Kar., z Majdanu. — Zgazdziński Konst., z Ulicka.

Hotel Langa: PP. Ks. Ettingen, c. k. podpułk., Br. Bentichingen, c. k. major, Br. Ensch, c. k. major, Windelmayer i Berstett, c. k. poruczn., z Żółkwi.

Hotel angielski: PP. Serwatowski Zeno Mac., z Rajtarowiec. — Tretter Hilary, z Łoniego.

Hotel Krynickiego: PP. Jaworski Józef, z Łukawca. — Meronowicz Julian, c. k. poruczn., z Stryja.

Hotel Leszczyńskiego: P. Hr. Jerningham Fr., c. k. podpor., z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. listopada.

PP. Alberticz, c. k. porucz., do Gródka. — Berezowski Henr., do Wodnik. — Czepliński St, do Przemysła. — Chłodziński Wł., do Rudyniowic. — Faber, c. k. porucz., do Brzeżan. — Golaszewski Jak., do Krzyweca. — Gamsich, c. k. podp. i Gontard, c. k. major, do Brzeżan. — Głogowski Art., do Bojańca. — Kuźmiński Leon, do Tarnopola. — Kostyn, c. k. rotm., do Czerniowic. — Krajewski Nik., do Czech. — Krawczykiewicz Emil, c. k. kom. obw., do Przemysła. — Krätzer Fer., do Czerniowic. — Korzeniowski Alexander, do Machnowa. — Olonkowski Tadeusz, do Mostek. — Poten Fr., do Lachodowa. — Hr. Stadnicki Winc., do Krakowa. — Thulie Jan, do Rzepniowa. — Tyszkowski Jan, do Kalnego. — Takaczy, c. k. major, do Brzeżan. — Ulaniecki Kw., do Jaremkowa. — Wiktor Tad., do Świrza. — Hr. Wilczyński, c. k. podporucz., do Tarnopola. — Zawadzki Kar., do Kruszelni. — Zaleski Mich., c. k. szambelan i rotm., do Iwonicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. listopada

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.94	— 3.0°	90.8	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	326.23	— 1.0°	89.6	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	326.25	— 2.0°	88.6	" "	"

Wysokość śniegu 12...

THEATR.

Dziś przedstawienie polskie: „Amerykanin“ komedia w 5 aktach z włoskiego; pierwszy występ panny Heleny Rudkiewicz.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25 listopada

I. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.35. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 86.20; po 4 1/2% za 100 zł. 77. —; po 4% za 100 zł. —; po 3% za 100 zł. 51.25; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 136.75 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. 115.15. Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2 1/4% az 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2 za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. **B. Krajów koronnych.** Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. 95.75; Węgier —; Banatu Temeskiego, Krocacy i Sławonii —; Galicyi 85 —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych

krajów koronnych 91.25; z klauzula losowania w roku 1867 —. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 973 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 246.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90.30; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa 68.50; austr. towarzystwa żegluga parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

3. Lisy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 84.25; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żegluga parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 86.60. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.60. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.60. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko 75.65. Lipsk za 100 talarów —. Liwurna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 102.50. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. 40.60. Paryż za 100 fr. 40.75. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za — zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich 14.73. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.85, dukaty ces. pełnej wagi 4.80 korony 14.13. półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 25 listopada

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	33	4	37
Dukat cesarski	4	35	4	39
Półimperyal zł. rosyjski	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski	1	31	1	22
Talar pruski	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka	1	7	1	9
Galicyj. lisy zastawne za 100 złr.	79	15	79	34
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	80	50	81	25
5% Pożyczka narodowa	81	40	82	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25 listopada

	złr.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po waluty austr.	79	30
" przedał " " " 100 po	80	—
" dawał " " " za 100	—	—
" żądał " " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	1	36

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	82.15	82.25
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.55	86.65
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—	—
Metaliki po 5% za 100 zł.	86.35	86.45
dtto. " 4 1/2% za 100 zł.	77. —	77.25
Przeznac. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	320. —	322. —
" " " 1839 " 100 "	137. —	137.50
" " " 1854 " 100 "	115.25	115.35
Renty Como po 42 lir. austr.	17. —	17.25

B. Krajów koronnych

	pien.	towar.
Niższej Austrii	95. —	96. —
Węgier	85. —	85.75
Banatu Temeskiego, Krocacy i Sławonii	84. —	85. —
Galicyi	84.50	85. —
Bukowiny	84. —	84.25
Siedmiogrodu	84. —	84.25
innych krajów koronnych	91. —	92. —
Z klauzula losowania w r. 1867	—	—

Akcye.

Banku narodowego sztuka	980. —	981. —
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	248. —	248.10

Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po

500 zł. mon. konw.	618. —	619. —
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1750. —	1752. —
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	260.80	262.90
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	90.20	90.30
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	158.50	159. —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (5%) wpłaty	105. —	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	126. —	126.50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 20) zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	68.20	68.30
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	539. —	540. —
Lloyda austr. w Tryeście po 500 " "	320. —	325. —

Lisy zastawne.

Banku narodowego	Głownie po 5% za 100 zł.	99.25	99.50
w mon. kon.	10 " " 5% " 100 "	96. —	96.50
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	87.50	87.70
Banku narodowego	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	—
w wal. austr.	przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł.	—	—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	101.90	102. —
Towarz. żegluga parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	108.15	108.40
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.60	82.10
Salma 40 " "	43. —	43.25
Palliego 40 " "	38.85	39.35
Clarego 40 " "	37.80	38. —
St. Genois 40 " "	38.75	39. —
Windischgrätz 20 " "	26. —	26.50
Waldsteina 20 " "	26.50	27. —
Keglevicha 10 " "	15.75	16. —

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	86.40	86.60
Frankfurt n. M., za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty	86.40	86.60
Hamburg za 100 marko banko 2 3/4%	76.55	76.65
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	102.40	—
Paryż, za 100 franków 3%	40.65	—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 4 zł. — 83 cen. 4 zł. — 84 cen.	—	—
Korona	14 " — 14 "	14 " — 16 "
Napolcondor	8 " — 17 "	8 " — 20 "
Rosyjski imperyal	8 " — 40 "	8 " — 42 "

KRONIKA.

Turyńskie dzienniki zawierają wiadomość z Parmy, że tam usiłowano otruć panią Ristori. W przeznaczony dla niej szklance wody z cukrem znalaziono znaczną ilość fosforu zeszkobanego z zapalek, jak dowiodły znajdujące się przytem włókienka drzewne. Tak zapach, jak zmieniona barwa płynu miały wstrząsnąć ariystkę. Dotychczas, mówi korespondencya, nieposądzono ani nieoskarżono nikogo o tę sprawkę.

Jak wielkie wzmaga się żebractwo we Francyi, dowodzi najlepiej list sekretarza biskupiego w Nancy, ogłoszony w pismach miejscowych. Do zarządu jałmużn cesarskich (aumonerie imperiale) nadchodzi taki nawał najrozmaitszych prośb o wsparcie, że jakim takim datkiem niepodobnaby zaspokoić każdej. Do tego starają się korzystać z szcudroblowości cesarskiej nie sami tylko ubodzy ale i tacy, co żyją w dostatku. Tym zaś sposobem sprawia się uszczerbek potrzebnym na prawdę i naruszają się sumy, przeznaczone właściwie szpitalom i kościołom.

Dyrekcya policji w Hanau wydała temi dniami dla obrębu Dorheim nowy regulamin policji polowej. Rozporządza między innymi: Koszenie łąk dozwolone jest tylko w czasie, który na to wyznacza burmistrz, tak samo dzieje się ze zwożeniem żyta, pszenicy i jęczmienia z pola. Zbieranie pospadanych owoców, również jak otrząsanie owocowych drzew wolne jest tylko w czasie kiedy się dzwonkiem znać da do powszechnej wiadomości. Kartofle i jarzyny mogą wydobywać mieszkańcy tylko dwa razy na dzień a i to tylko w godzinach dzwonkiem ogłoszonych. Kto zaś w innym jak przeznaczonym czasie zbierać chce owoce albo wydobywać kartofle lub jarzyny musi oznać burmistrzowi albo jego zastępcy; w przeciwnym razie zostanie ukaranym. Prócz tych ze strony policji wyznaczonych godzin niewolno nikomu a nawet samemu właścicielowi gruntu pracować w polu; i t. d.